

Let's start!

Debiutująca na rynku drukarnia Digit Pack przedstawia swój plan na rozwój digitalizacji druku polskich producentów opakowań i POSów z tektury falistej. Pomimo „czasów covidowych” producent wystartował z powodzeniem, przedstawiając nowe możliwości w zakresie druku cyfrowego.

Wdobie digitalizacji przemysłu wybór nazwy drukarni Digit Pack nie był przypadkowy. Jej założyciel Paweł Rogalka dostrzegł bowiem rosnący potencjał druku cyfrowego i postanowił wykorzystać tę technologię w zadruku produktów z tektury falistej. Pomimo podwyższonego ryzyka w postaci „korona-kryzysu” i nowości, jaką w Polsce stanowi usługowy zadruk arkuszy tektury falistej w technologii cyfrowej, projekt napędzany ekspercką wiedzą prezesa firmy budzi zaufanie i oferuje producentom opakowań nowe możliwości.

Choć firma istnieje na rynku dość krótko, jej główny cel jest jasny: umożliwić polskim producentom rozwój opłacalnego biznesu cyfrowego.

Innowacyjność wpisana w jej strategię została zaprezentowana na jednym z projektów firmy, jakimi były promocyjne gift-boxy z piwem rzemieślniczym powstałe w technologii cyfrowej na linii drukującej Nozomi C18000 od EFI. Każde z opakowań, oprócz promocji i opisu produktu o zadruku wysokiej jakości, posiadało indywidualne wieczko z nadrukowanym fragmentem obrazu, które połączone w całość tworzyły piękny, wakacyjny widok. To podkreśliło szeroką gamę możliwości drukarni, dla której druk cyfrowy jest motorem napędowym w tworzeniu opakowań o niepowtarzalnym charakterze.

W wywiadzie z Pawłem Rogalką dowiedzieliśmy się, jak powstał pomysł na otwarcie i promocję własnego biznesu i jak udało mu się zbudować „własne miejsce na ziemi” w oparciu o wieloletnie doświadczenie zdobyte podczas pracy w polskim oddziale firmy VPK Packaging inc.

■ PACKAGING POLSKA: Panie Prezesie, zacznijmy od początku - kiedy narodził się pomysł utworzenia własnej firmy Digit Pack?

■ PAWEŁ ROGALKA: Jakies 7-8 lat temu wizytując papiernię w Ostrołęce zobaczyłem w laboratorium automatyczną linię do badania parametrów technicznych produkowanych tam papierów. Wrażenie zrobił na mnie sam proces badania – jedyną czynnością jaką wykonywał laborant było załadowanie do tej linii testującej próbki papieru i uruchomienie procesu testowego. Pochwili znane były wszystkie istotne parametry techniczne tej próbki. Pomyślałem wtedy, że fajnie byłoby zbudować taki automat dla tektury falistej. Przez pewien czas zastanawiałem się jak ten pomysł zrealizować. Minęło trochę czasu i w styczniu 2015 roku założyłem Digit Pack, rozpoczynając jednocześnie prace nad tego rodzaju urządzeniem. Po trzech latach prac prototyp był gotowy, jednakże wnikliwa analiza wykazała konieczność kontynuowania prac B+R, komercjalizacja projektu była nadal odległa. Zamroziłem więc ten temat i zastanawiałem się co w tej sytuacji zrobić, jaki kierunek rozwoju spółki przyjąć na tyle bezpieczny,

aby uniknąć konkurencji z większością producentów tektury i opakowań, a przy odrobinie szczęścia – stworzyć synergii z częścią firm produkujących opakowania. Kilka spotkań z producentami linii do druku cyfrowego na tekturze falistej oraz wizyty referencyjne w fabrykach opakowań przekonały mnie, że inwestycja w drukarnię specjalizującą się wyłącznie w zadruku tektury falistej na zlecenie – to jest właśnie to!

■ PP: Jest Pan zdecydowanie jednym z ojców druku cyfrowego na tekturze falistej w Polsce. Najpierw przekonał Pan do tego materiału Pierra Macharisa, dyrektora VPK Packaging, wspólnie rozpoczynając projekt Aquila, teraz otwiera Pan własny biznes druku cyfrowego oparty właśnie na tym materiale. Jaki wpływ miał na tą decyzję dotychczasowa praca w Aquila?

■ PR: Praca w Aquili, firmie specjalizującej się w produkcji wyłącznie arkuszy tektury falistej i obsłudze mniejszych i średnich producentów opakowań odegrała rolę kluczową w procesie podejmowania decyzji o inwestycji w tę technologię i specjalizację w druku cyfrowym. Wierzę w siłę segmentu producentów opakowań z grupy MiSP, którzy stanowią doskonałe uzupełnienie rynku w zestawieniu z dużymi przedsiębiorstwami, najczęściej zintegrowanymi (tj. z własną produkcją tektury, czasami nawet papieru). Rynek ulega jednak nieustannej ewolucji, postęp dokonuje się na poziomie technologicznym, ale również postępuje proces restrukturyzacji, tj. firmy aby przetrwać muszą się rozwijać i inwestować. Druk cyfrowy w biznesie tektury falistej będzie sukcesywnie zwiększał swoje terytorium, a Digit Pack jest doskonałym partnerem dla firm, które powoli zaczynają rozumieć naturę zmian zachodzących na rynku i szanse, jakie nowa technologia druku tektury niesie ze sobą.

Druk cyfrowy w dobrej jakości nie jest i przez długi czas nie będzie tanim procesem – nie każdą firmę zatem stać będzie na własną linię drukującą... zanim zatem ją kupią - outsourcing tego procesu w Digit Pack jest optymalnym rozwiązaniem pozwalającym bez inwestycji rozwinąć biznes oparty właśnie o digital printing.

■ PP: Jak wspomina Pan czas w VPK Packaging oraz Aquila? Co zmienił ten czas w Pańskim życiu?

■ PR: Od pierwszego do ostatniego dnia mojej pracy dla Grupy VPK (15 lat!) był to czas ogromnej satysfakcji z tego, co udało nam się z całym zespołem realizować krok po kroku rozwijając polski biznes grupy. Był to czas wyzwań, zwycięstw i swego rodzaju wyjątkowej podróży w czasie, w której wielu z nas nauczyło się naprawdę dużo i dowiedziało o sobie całkiem sporo. Ja bardzo dobrze rozumiałem jaką wartość stanowią ludzie, z którymi się pracuje i co jest ważne w tym, aby zespół potrafił efektywnie pracować. Praca w VPK to dla mnie naprawdę wyjątkowe doświadczenie, które mam nadzieję – zapoczątkuje również w moim nowym projekcie.

■ PP: Czy są wartości, które z poprzednich miejsc pracy przeniesie Pan do Digit Pack?

■ PR: Jasne! Przede wszystkim szacunek dla ludzi, którzy z sensem i oddaniem pracują dla firmy budując nie tylko jej wartość, ale również „swoje miejsce na ziemi”. Poza tym uważam, że w pracy, podobnie jak w życiu należy zachować zdrowy balans, swego rodzaju life ballance, skrojony oczywiście na potrzeby życia i pracy w firmie. Nie możemy przecież zapominać, iż praca jest po to, aby tworzyć wartość dodaną, praca dla pracy byłaby zupełnie bez sensu. VPK



Drukarnia Digit Pack w Żninie oferuje producentom opakowań i POSów z tektury falistej nowe możliwości bezpośredniego druku cyfrowego.



Pandemia nie pokrzyżowała firmie Digit Pack planów dotarcia do potencjalnych odbiorców – w tym celu producent zaprezentował swoje możliwości na kolorowych gift-boxach tworzących puzzle.



Promocyjne opakowania przekonują do siebie nie tylko wysokiej jakości drukiem, ale również wakacyjnym krajobrazem, za którym wielu podróżników mogło w tym roku zatęsknić.

przekonało mnie również, że biznes musi się rozwijać, jego wzrost jest kluczowym warunkiem przetrwania w świecie, w którym przedsiębiorcy ścigają się w nieustającym wyścigu o pozycję i pieniądze...

■ **PP:** Obecnie przez obostrzenia nałożone przez rządy przeżywamy jeden z największych kryzysów w historii. Dlaczego uznał Pan, że będzie to dobry pomysł na rozkręcenie własnej marki właśnie w tym czasie?

■ **PR:** To nie do końca tak. Decyzję o starcie podjąłem na długo przed koronakryzysem. Poza tym uważam, że dla inwestycji rozpisanych na lata chwilowy kryzys nie może być żadnym znakiem „stop”. Oczywiście lepiej startować w okresie doskonałej koniunktury, ale nawet w kryzysie da się wejść na rynek dostosowując strategię i narzędzia do sytuacji. Obecny kryzys to swego rodzaju utrudnienie, ale nie bariera dla startu.

■ **PP:** Biorąc pod uwagę Pana doświadczenie, wybór tektury falistej jako głównego materiału opakowaniowego w produkcji Digit Pack jest jasny. Jak ma się do tego druk cyfrowy?

■ **PR:** Aktualne możliwości druku cyfrowego w wersji single pass (zadruk arkusza w jednym przejściu) to w opakowaniach z tektury falistej i produktach pochodnych takich jak np. POS'y rzecz może nie nowa pod względem technologicznym, ale z pewnością nowa pod względem skali. Dzięki temu, że mamy na rynku wysokowydajne drukarki cyfrowe przeznaczone dla branży tektury falistej, proces wzrostu udziału tej technologii w zadruku opakowań z tektury falistej będzie przyspieszał. My chcemy być na początku tego przyspieszenia z nadzieją na zajęcie mocnej pozycji jako usługowa

drukarnia obsługująca głównie krótkie zlecenia – trudne bądź zupełnie nieopłacalne dla technologii analogowych jak flexo HD czy offset.

■ **PP:** Jakie możliwości wnosi do Digit Pack główna maszyna w zakładzie produkcyjnym, Nozomi C18000 od Efi?

■ **PR:** To nasze serce! Nasz profil to druk na zlecenie, niczym innym nie zamierzamy się zajmować. Specjalizacja wyłącznie w druku cyfrowym na tekturze falistej daje naszym klientom gwarancję, że ich zlecenia są dla nas najważniejsze i zrobimy wszystko, aby współpraca z nami przynosiła im korzyści i zadowolenie. Ograniczając swój profil wyłącznie do druku nie stanowimy dla naszych klientów konkurencji – to dość ważny wyróżnik naszej pozycji na rynku.

Sama drukarka Nozomi C18000 to fantastyczna maszyna o wysokiej wydajności (do 75 m/min), szerokiej możliwościach w kontekście uzyskiwanej jakości zadruku jak i możliwych formatach tektury (min. 610x610mm, max 1800x3000mm).

■ **PP:** Jaką ofertę Digit Pack może zaoferować swoim obecnym i przyszłym klientom? Czy jest ona skierowana do konkretnej grupy odbiorców?

■ **PR:** Jesteśmy otwarci na współpracę z każdym producentem opakowań czy POS'ów. Mamy pełną świadomość, że linii do druku cyfrowego w tej branży będzie przybywać w szybkim tempie. Te firmy, które planują zakup własnej drukarki – mogą zbudować przyczółek na rynku w oparciu o naszą firmę nie ponosząc żadnych kosztów inwestycyjnych i podjęć decyzję w chwili, gdy osiągnięty wolumen będzie uzasadniał zakup własnej maszyny. Jest też na rynku spora grupa firm, dla których za-

kup drukarki cyfrowej nie będzie opłacalny przez wiele lat, ale wchodząc w kooperację z naszą firmą mogą już dziś zyskać przewagę konkurencyjną, wzmocnić pozycję u klienta bądź wejść w segment opakowań z wysokiej jakości nadrukiem bez inwestowania sporych kwot.

■ **PP:** Opakowania piwa, które rozpoczęły działalność marketingową Digit Pack, robią spore wrażenie ze względu na swoją różnorodność. Oprócz tego, że każde z nich jest inne, uwagę przyciąga motyw puzzle, które łączą je w całość. Skąd pojawił się ten pomysł?

■ **PR:** Pomysł na sygnał dla rynku w formie gift-box'ów, które zostały wspomniane, zrodził się w konsekwencji ograniczonych możliwości organizacji eventów związanych z COVID'em. Mieliśmy w planie organizację dużej imprezy w formule open house, jednak ograniczenia i niechęć ludzi do gromadzenia się pokrzyżowały nam plany. Wpadliśmy zatem na pomysł, aby dotrzeć do potencjalnych odbiorców pokazując nasze możliwości... przekaz, jaki chcieliśmy uzyskać był dość jasny: możemy drukować duże i małe serie w doskonałej jakości i praktycznie nieograniczonej ilości grafik. Druk cyfrowy odznacza się tym, że nie mamy tu potrzeby wykorzystania klisz czy płyt drukarskich, każda formatka tektury może mieć innym motyw nadruku a nawet jeśli motyw się powtarza – każdy egzemplarz możemy czymś wyróżnić – stąd numeracja opakowań – w serii 3.000 opakowań nie powtórzył się żaden numer ID opakowania – to tzw. opcja VDP (Variable Data Printing – druk danych zmiennych).

■ **PP:** Wiele mówi się dzisiaj o gospodarce obiegu zamkniętego. Czy digit pack wpisną ekologię do swojej strategii?

■ **PR:** Jak najbardziej! Drukujemy przecież tekturę falistą, która sama w sobie jest w pełni identyfikowalna z priorytetami gospodarki cyrkularnej. Nasze farby mają certyfikat potwierdzający pełną przydatność zadrukowanych u nas tektur do powtórnego wykorzystania na papier w procesie recyklingu.

■ **PP:** Jakie cele produkcyjne i finansowe stawia sobie firma?

■ **PR:** Oczywiście ambitne! Musimy jednak w pierwszej kolejności dotrzeć do świadomości naszych potencjalnych odbiorców usług w jaki sposób wykorzystanie outsourcingu druku w Digit Pack może wzbogacić ich ofertę. Ważne jest również dotarcie do świadomości odbiorców opakowań, że pojawiają się nowe możliwości w obszarze krótkich serii z szerokim wachlarzem różnorodności w drukowanych motywach graficznych. Innymi słowy – można dostać opakowanie o zdefiniowanej konstrukcji z bardzo różnorodną grafiką w niewielkim nakładzie. Z końcem sierpnia zakończyliśmy etap szkolenia z eksploatacji Nozomi. Zakładamy, że najbliższe miesiące upłyną nam na nawiązywaniu pierwszych kontaktów i realizacji partii pilotażowych. Sądzę



Sercem drukarni jest jednoprzebiegowa maszyna do druku atramentowego Nozomi C1800, która umożliwia drukowanie z prędkością 75 metrów na minutę.

że rok 2021 i 2022 to będzie prawdziwe przyspieszenie. Na tym etapie, żeby nie zapeszyć – wolę nie wypowiadać się w kwestii planów ilościowych czy finansowych Digit Pack.

■ **PP:** Bardzo dziękujemy za poświęcony czas i życzymy samych sukcesów!

■ **PR:** Ja również bardzo dziękuję. ■



Według Pawła Rogalki, założyciela firmy Digit Pack, outsourcing druku cyfrowego pozwoli producentom rozwinąć biznes bez kosztownych inwestycji.